

POŻEGNANIE ŚP. PROFESORA STANISŁAWA
WIERZCHOSŁAWSKIEGO PODCZAS ŻAŁOBNEGO
POSIEDZENIA SENATU UNIWERSYTETU
EKONOMICZNEGO W POZNANIU
W DNIU 16 KWIETNIA 2009 ROKU

Prof. dr hab. Emil Panek, prof. zw. UEP, dziekan Wydziału Informatyki i Gospodarki Elektronicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Profesor Stanisław Wierchosławski

Był jednym z filarów poznańskiej szkoły statystycznej, której przed nim dali początek tacy uczeni, jak profesorowie Marcin Nadobnik, Stanisław Waszak, Stanisław Borowski i Tadeusz Puchalski. Szkołę tę charakteryzuje niezwykła precyzja i staranność w podejściu do źródeł statystycznych, otwartość na nowe idee w metodologii badań oraz odwaga w podejmowaniu kluczowych zagadnień społeczno-ekonomicznych.

Stałe dążenie do doskonałości, sumiennosc i rzetelnosc w doborze materiału statystycznego oraz ogromny krytycyzm wobec własnych dokonań naukowych towarzyszyły Mu przez całe życie. W środowisku statystyków i demografów krążyły na ten temat legendy. Nawet do obrony dysertacji doktorskiej wówczas mgra Stanisława Wierchosławskiego doszło w 1962 r. ponoć tylko dzięki starannie przemyślanej taktyce Jego przełożonych. Śp. Stanisław Wierchosławski do końca uważał bowiem, że jego praca ciągle nie nadaje się do obrony.

Nigdy nie zabiegał też o awanse naukowe. Taki był. Tymczasem Jego bogaty dorobek naukowy wystarczyłby na niejedyn tytuł profesorski. I tak był też przez środowisko oceniany. Śp. Stanisław Wierchosławski był i na zawsze pozostanie dla nas Profesorem – wybitnym zasłużonym nestorem polskich statystyków i demografów.

Całe życie zawodowe Profesora było związane z naszą *Almae Matris*. Pracę naukowo-dydaktyczną rozpoczął w 1951 r. w ówczesnej Wyższej Szkole Ekonomicznej, w Katedrze Statystyki, kierowanej przez prof. Stanisława Waszaka. Zwieńczeniem działalności naukowej Profesora w okresie początkowym – jak wszystkich zresztą młodych pracowników nauki – była rozprawa doktorska, którą przygotował pod kierunkiem prof. S. Waszaka. Przedmiotem zainteresowań naukowych Profesora były początkowo zagadnienia związane ze statystyką handlu. W dociekaniach swych poszukiwał metod pomiaru i opisu czynników wpływających na koszty jednost-

kowe i globalne zarówno w handlu detalicznym, jak i hurtowym. Po obronie został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Statystyki. W latach 1973–1975 pełnił obowiązki zastępcy dyrektora ds. studiów uzupełniających magisterskich i podyplomowych na Międzywydziałowych Studiach dla Pracujących. W latach 1974–1976 był kierownikiem Pracowni Statystycznej w Instytucie Statystyki i Ekonometrii, a następnie przez wiele lat wicedyrektorem ds. dydaktyczno-wychowawczych w Instytucie Cybernetyki Ekonomicznej.

Po śmierci prof. S. Borowskiego i przejściu na emeryturę prof. T. Puchalskiego w 1977 r. Profesor Stanisław Wierchosławski przejął kierownictwo dwóch zakładów: Teorii Statystyki i Statystyki Ekonomicznej oraz Demografii. Połączono je w Zakład Statystyki i Demografii, którym kierował aż do 1991 r. W 1977 r. objął kierownictwo nad kilkudziesięcioosobowym zespołem badawczym z terenu całej Polski zajmującym się rodziną i gospodarstwem domowym w Problemie Węzłowym 11.5 „Optymalizacja struktur i procesów demograficznych w Polsce”, koordynowanym przez SGPiS w Warszawie. Także w następnych centralnie sterowanych programach badawczych Profesor Stanisław Wierchosławski odgrywał kluczową rolę. Był organizatorem 5 dużych ogólnopolskich konferencji naukowych, w których uczestniczyło wielu naukowców z zagranicy. Wynikiem tych prac badawczych w Zakładzie Statystyki i Demografii było 6 rozpraw habilitacyjnych i 7 doktoratów, przy czym w 6 przypadkach promotorem był Profesor Stanisław Wierchosławski.

Szczególne zasługi Profesora Stanisława Wierchosławskiego wiążą z jego wkładem w rozwój badań nad współczesną rodziną polską. W połowie lat 90. opracował projekt unikatowego w skali kraju Centrum Badań nad Rodziną i w 1995 r. został jego pierwszym dyrektorem. Zarówno w badaniach naukowych, jak i w poglądach dotyczących polityki demograficznej Profesor Stanisław Wierchosławski zawsze zajmował pryncypialne stanowisko, stojąc na straży poszanowania godności i życia ludzkiego na wszystkich stadiach jego rozwoju.

Prace badawcze prowadzone w tamtym okresie mieszczą się w dwóch nurtach tematycznych. Pierwszy wiąże się z badaniami mikrostruktur ludnościowych w skali ogólnokrajowej, drugi – z przeobrażeniami makro- i mikrostruktur demograficznych w ujęciu regionalnym Wielkopolski i Ziem Zachodnich. Studia te zmierzały do określenia przeobrażeń rodziny na ziemiach polskich od 1875 r. do końca XX wieku, rozpatrywanych w ujęciu międzypokoleniowym za pomocą analizy kohortowej. Dociekania badawcze Profesora miały charakter badań podstawowych, wielowątkowych i wielodyscyplinowych. Stanowiły kontynuację badań prowadzonych w ramach wspomaganego programów centralnie sterowanych, w których pełnił rolę koordynatora w skali ogólnokrajowej. W wyniku podjętych wielopłaszczyznowych badań Profesor stworzył imponujących rozmiarów dokumentację źródłową, która jest stale uzupełniana.

Śledząc rozwój Jego dorobku badawczego, dostrzec można ewolucję – przechodzenie od badań o problematyce społeczno-ekonomicznej do badań nad przeobrażeniami demograficznymi. Wobec braku wypracowanego w polskiej praktyce badań demograficznych odpowiedniego instrumentarium badawczego w zakresie mikrostruktur ludnościowych, Profesor tworzył własne rozwiązania metodolo-

giczne. W efekcie poznański ośrodek badań demograficznych prowadzonych pod kierunkiem Profesora Stanisława Wierchosławskiego najpierw w Zakładzie, potem w Katedrze Statystyki i Demografii, a następnie w Centrum Badań nad Rodziną twórczo rozwinął metody analizy kohortowej i wieloregionalnej, koniunktury demograficznej oraz teorię cyklu życiowego. Profesor nieprzerwanie prowadził badania empiryczne nad rodziną wielopokoleniową, ciągle wzbogacając dokumentację w tym zakresie. W swych dociekaniach nad współczesnymi zjawiskami demograficznymi sięgał obficie także do dużych ogólnopolskich badań nad rodziną i gospodarstwem domowym przeprowadzanych w Głównym Urzędzie Statystycznym.

Wartość tych badań jest nie do przecenienia, a śp. Stanisław Wierchosławski pozostanie w naszych sercach i w naszej pamięci jako symbol jakże znamiennej dla ziemi wielkopolskiej pracy organicznej. Mimo bólu i cierpień Profesor pracował naukowo do ostatnich dni. W Wydawnictwie Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu znajduje się w fazie końcowej obszerna monografia pod Jego redakcją „Rodzina i gospodarstwo domowe w środowisku wielkomiejskim”, dotycząca kluczowych problemów demograficznych współczesnego świata, składająca się z trzech części: część 1. Rozwój demograficzny Poznania na tle innych miast metropolitalnych, cz. 2. Rodzina w wielkim mieście, cz. 3. Gospodarstwa domowe i warunki materialne rodzinnych gospodarstw domowych. Część 1 zawiera obszerne, kilkudziesięciostronicowe opracowanie monograficzne Profesora.

Niestety, Profesor nie doczeka już chwili, w której książka ujrzy światło dzienne.

W „Myślach” Pascala, w rozdziale szóstym, czytamy: *Człowiek jest tylko trzciną, najwęższą w przyrodzie, ale trzciną myślącą. Nie potrzeba, by cały świat uzbroił się, aby go zmiażdżyć: mgła, kropla wody wystarczy, aby go zabić. Ale gdyby nawet wszechświat go zmiażdżył, człowiek będzie i tak czymś szlachetniejszym niż to, co go zabija, ponieważ wie, że umiera, i zna przewagę, którą wszechświat ma nad nim. Wszechświat nie wie nic. Cała nasza godność spoczywa tedy w myśli.*

Myśl ludzka, gromadzona od początku świata, składa się na naszą wiedzę i zbiorową mądrość, której śp. Stanisław Wierchosławski poświęcił całe swoje życie. Zawsze niezwykle życzliwy dla ludzi, wymagający przede wszystkim wobec siebie samego, a jednocześnie emanujący pozytywnym stosunkiem do życia, skromny, cierpliwy i wyrozumiały dla studentów i współpracowników.... Takim pozostanie Profesor w naszych sercach i umysłach.

Cześć Twojej Pamięci, Panie Profesorze.

Dr hab. Elżbieta Gołata, prof. nadzw. UEP, kierownik Katedry Statystyki Wydziału Informatyki i Gospodarki Elektronicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Odszedł od nas Profesor Stanisław Wierchosławski...

Człowiek – Profesor – Legenda – jeden z tych nielicznych profesorów, których nazwiska nie zapomina się do końca życia. Profesor Stanisław Wierchosławski był z nami ponad 60 lat od 1947 r., od momentu kiedy rozpoczął studia w ówczesnej Akademii Handlowej w Poznaniu. Od 1952 r. poświęcił się pracy naukowej

i dydaktycznej, wychował pokolenia studentów, pracowników naukowych, doktorów i profesorów.

Jedną z największych wartości w życiu Pana Profesora Wierchosławskiego była rodzina. Sam otrzymał bardzo staranne wychowanie w duchu religijności, patriotyzmu i poszanowania najważniejszych wartości. W domu rodzinnym Profesora matka – nauczycielka dbała o jego rozwój intelektualny i kulturalny. Każdy, komu dane było poznać Pana Profesora, doświadczył, iż był człowiekiem o wyjątkowej kulturze osobistej, który przekazywał te wartości swoim synom i studentom.

Lata wojny rodzina Profesora spędziła w Bydgoszczy. Jego rodzice odmówili podpisania niemieckiej listy narodowościowej – tzw. Volkslisty, a ich synowie aktywnie uczestniczyli w ruchu oporu. Stanisław Wierchosławski jako młody, zaledwie 17-letni chłopak został zaprzysiężony przez ppor. Franciszka Szyperskiego jako żołnierz AK pod pseudonimem „Jacek”. Podczas wojny pracował w przedsiębiorstwie transportowym. Wykorzystując wpis w ‘kenkarcie’ upoważniający do poruszania się po mieście podczas godziny policyjnej, sprawował obowiązki w służbie łączności wewnętrznej Garnizonu Bydgoskiego AK. Do czerwca 1944 r. był członkiem oddziałów specjalnych – dywersyjnych AK, a następnie kontynuował działalność konspiracyjną w Ruchu Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość” – polskiej cywilno-wojskowej organizacji antykomunistycznej. Był człowiekiem, który do końca życia słowo Ojczyzna pisał z wielkiej litery.

Podczas studiów, a także na początku pracy naukowej Profesor spotkał, między innymi takich nauczycieli, jak profesorowie Edward Taylor, Stanisław Wincenty Kasznica, Marcin Nadobnik czy Stanisław Waszak. Uczęszczał na ich wykłady, z nimi współpracował, oni kształtowali Jego osobowość. Pod koniec lat 50. został członkiem grupy rekolekcyjnej przy kościele akademickim oo. Dominikanów, której korzenie sięgały czasów przedwojennych profesora S.W. Kasznicy. Do tej pory gromadzi ona wybitnych naukowców środowiska akademickiego Poznania, ludzi o szerokich zainteresowaniach, wrażliwych na wszelkie problemy społeczne. Profesor S. Wierchosławski był z tym środowiskiem związany przez całe swoje życie. W sposób niemal konspiracyjny przygotowywał ekspertyzy demograficzne dla Episkopatu Polski, prowadził wykłady dla zamkniętego grona biskupów w klasztorze na Jasnej Górze. Znane są również ekspertyzy dotyczące polityki demograficznej Polski wykonywane dla Rady Społecznej przy Arcybiskupie Poznańskim oraz wykłady dla kleryków w Seminarium Duchownym.

Od 1958 r. Profesor związany był z Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk PTPN. Przez wiele lat sprawował funkcję sekretarza Komisji Nauk Ekonomicznych. To głównie dzięki niemu Komisja ta istniała i działała aktywnie na rzecz rozwoju poznańskiego ośrodka nauk ekonomicznych. W szczególności Profesor Stanisław Wierchosławski przysłużył się integracji poznańskiego środowiska ekonomistów pracujących w różnych uczelniach. Jego wielką troską były starania o przyciąganie do PTPN młodych pracowników nauki, co znajdowało szczególny wyraz w jego działalności jako sekretarza redakcji *Poznańskich Prac Ekonomicznych* PTPN.

Trudno wymienić wszystkie zasługi Profesora w zakresie działalności redakcyjnej i wydawniczej. Wśród najważniejszych należy wskazać funkcję redaktora naczelnego

Poznańskich Roczników Ekonomicznych PTE oraz wieloletniego redaktora działu ekonomicznego kwartalnika *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, organu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Był także członkiem Komitetu Redakcyjnego miesięcznika *Naturalne Planowanie Rodziny* wydawanego przez Polskie Towarzystwo Lekarskie oraz redaktorem *Polish Population Review* – organu Polskiego Towarzystwa Demograficznego.

W 1977 r. Profesor Stanisław Wierchosławski przejął po zmarłym przedwcześnie profesorze Stanisławie Borowskim Katedrę Statystyki i Demografii oraz zakrojone na szeroką skalę badania nad przeobrażeniami rodzin polskich. Jedna z anegdot spisanych przez profesora Zbigniewa Zakrzewskiego mówi o spotkaniu wczesnym rankiem na poznańskiej Kaponierze dwóch Stanisławów, Borowskiego i Wierchosławskiego. Na pytanie skąd wracasz, profesor Wierchosławski miał odpowiedzieć – z pracy, a na pytanie dokąd idziesz, profesor Borowski odpowiedział do pracy. W ten również symboliczny sposób ukazać można ciągłość badań demograficznych podejmowanych w środowisku poznańskim. Profesor S. Wierchosławski, który miał wówczas już bardzo zaawansowaną rozprawę habilitacyjną ze statystyki kosztów handlu, zarzucił własne dotychczasowe prace i przejął ‘schedę’ po zmarłym koledze. Zebrał, opatrzył wstępem i opublikował *Szkice z teorii reprodukcji ludności – prace wybrane* – prof. S. Borowskiego, uważał to za swój obowiązek, wyraz lojalności wobec osoby Zmarłego, wobec nauki i instytucji. Jego cechą charakterystyczną było bezinteresowne zainteresowanie się problemami naukowymi, nie zależało mu na zdobyciu pozycji – pracy na stopień naukowy.

Niezwykle bogata była działalność Pana Profesora Wierchosławskiego w różnych organizacjach naukowych, polskich i międzynarodowych. Był członkiem International Union for the Scientific Study of Population, European Society for Population Economics. Profesor S. Wierchosławski był członkiem stałym Rządowej Rady Ludnościowej przy Prezesie Rady Ministrów. W czasach rządów AWS pełnił funkcję eksperta Sejmu Rzeczypospolitej w dziedzinie demografii. Był wieloletnim członkiem Komitetu Nauk Demograficznych Polskiej Akademii Nauk, wiceprzewodniczącym Rady Głównej Polskiego Towarzystwa Demograficznego i przewodniczącym Oddziału Poznańskiego PTD. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i Polskiego Towarzystwa Statystycznego.

Troska profesora S. Wierchosławskiego o rodzinę przejawiała się także w ścisłej współpracy z władzami centralnymi oraz lokalnymi władzami samorządowymi, organizacjami pozarządowymi i kościelnymi. Ścisłe współpracował z Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej w Poznaniu, Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Poznaniu, Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie we Wrześni, Stowarzyszeniem Rodzin Katolickich Archidiecezji Poznańskiej, Polską Fundacją Ochrony Życia. Uczestniczył w udzielaniu doraźnych konsultacji, doradztwa, pomocy metodycznej i merytorycznej w zakresie podejmowanych przez te organizacje inicjatyw.

Wielkim osiągnięciem Profesora S. Wierchosławskiego było utworzenie w 1994 r. Centrum Badań nad Rodziną. Centrum to prowadziło unikatowe w skali kraju badania demograficzne i ekonomiczne nad polską rodziną. Profesor dużą wagę przywiązywał do upowszechniania wyników prowadzonych badań, czego świa-

dectwem jest seria wydawnicza *Badania nad Rodziną. Materiały i Przyczynki*, sponsorowana przez zainteresowane instytucje zewnętrzne.

Profesor S. Wierchosławski oddawał się pracy naukowej z ogromną pasją i zaangażowaniem. Był głęboko przekonany, iż obok obiektywnego oglądu sytuacji i naukowego opisu rzeczywistości, konieczne jest uwzględnienie elementu normatywnego. Uważał, że jego obowiązkiem jako naukowca jest, by dla dobra Polski zabierać głos, wyrażając swoje opinie w zakresie polityki społecznej, wskazując konsekwencje przemian demograficznych, nawet jeśli byłby to tylko głos Kasandry.

Rodziną dla Profesora była również uczelnia i najbliżsi współpracownicy. Ojcem chrzestnym syna Rafała był wspomniany wcześniej profesor Stanisław Borowski. Profesor S. Wierchosławski nadzorował prace dużej grupy pracowników naukowych, jak również pracowników naukowo-technicznych. Był bardzo wymagającym, ale troskliwym i wyrozumiałym szefem, potrafiącym zjednać sobie sympatię wszystkich i zjednoczyć swoich współpracowników przy wspólnym stole. Jego wielką troską była dbałość o zachowanie „rodzinnej” atmosfery w pracy.

Świadectwem znaczenia działalności naukowej profesora Stanisława Wierchosławskiego jest grono Jego uczniów. W okresie swej działalności zawodowej Profesor dużo uwagi poświęcał prowadzeniu prac dyplomowych, magisterskich i doktorskich. Był perfekcjonistą, osobą bardzo wymagającą zarówno w stosunku do siebie, jak i do innych. Miał szczególne prawo, by wychowywać młodzież, przekazywać pasję do wiedzy, rzetelność i sumienność w pracy naukowej i badawczej. Tylko ktoś, kto sam stawia sobie wysokie wymagania, ma prawo wymagać i oczekiwać uczciwości naukowej również od innych. Jego uczciwość naukowa była niejednokrotnie okrutna do bólu. Szczególnie odczuli to studenci, którzy rzadko zdawali egzamin ze statystyki za pierwszym podejściem. Niestety, Profesor Wierchosławski nie poprosi już studentów o przekazanie pozdrowień dla rodziców, nawet wówczas, gdy nie był w pełni usatysfakcjonowany ich postępami w nauce. Jednak po latach wspominamy z sentymentem zarówno Jego wykłady, jak i egzaminy.

Profesor Wierchosławski w pełni sił intelektualnych pracował naukowo do końca życia. Pomimo przeciwności losu i ciężkiej choroby, która Go nie oszczędziła, pragnął dokończyć dzieło. Gdy siły fizyczne nie pozwoliły Mu „wdrapać się” na drugie piętro, przez co najmniej dwa lata po pierwszym udarze w 2005 r. spotykać Go można było siedzącego na ławeczce na podwórzu uczelni w towarzystwie najbliższych współpracowników, pani Oli Wojciechowskiej i pani Ireny Janas. W ten sposób w promieniach słońca kierował pracami Centrum, przekazując swoje wytyczne, uwagi i „dyktując” komentarze. Do końca swoich dni czynił to w domu.

Tak się złożyło, iż jestem jednym z młodszych uczniów Profesora, z pewnością najmniej godnym tego, by żegnać Go w imieniu wszystkich. Są wśród Jego uczniów profesorowie zwyczajni, samodzielni pracownicy nauki, a wielu piastuje wysokie stanowiska w praktyce gospodarczej. Niech mi jednak na koniec wolno będzie podzielić się kilkoma osobistymi refleksjami. Pamiętam wzruszenie Profesora, gdy jako studenci przyszlśmy do Niego w dniu imienin z bukietem czerwonych róż. Cieszył się, że pamiętaliśmy. Ale sam również pamiętał o innych. Był już poważnie

chory, gdy „dobrzełam” w mojej karierze do etapu kolokwium habilitacyjnego i nie mógł w nim uczestniczyć. Ale zaraz po powrocie do domu, odebrałam telefon z gratulacjami i życzeniami. Rozmowa ta była dla mnie ukoronowaniem radości tamtego dnia.

Pamiętał o jubileuszach i rocznicach swoich współpracowników. Wszystkim znane są wspomnienia Profesora o statystykach szkoły poznańskiej, profesorach: Marcinie Nadobniku, Stanisławie Waszaku, Stanisławie Borowskim, Mieczysławie Kędeńskim... Teraz dołączył do ich grona.

Obiecuję, że i my będziemy pamiętać....

Pożegnanie wygłoszone przez dr hab. Ewę Frątczak, prof. SGH, przewodniczącą Komitetu Nauk Demograficznych Polskiej Akademii Nauk

Opuścił środowisko demografów, statystyków, socjologów, polityków społecznych skupionych w Komitecie Nauk Demograficznych PAN sp. Profesor Stanisław Wierchosławski, który przez lata pracował naukowo dla tego środowiska i z wielką pasją badacza i naukowca je współtworzył. Człowiek wielkiej dobroci, otwartego umysłu i serca. Był, jest i pozostanie dla nas wielkim autorytetem naukowym i moralnym.

Choć nieobecny wśród nas, myślę, że życzliwie patronuje nam duchowo w uroczystości pożegnania.

Drogi Panie Profesorze,

Każdy z nas ma na swojej półce Twoją książkę wydaną przez Komitet Nauk Demograficznych PAN w roku 1983 zatytułowaną „Stanisław Borowski, Szkice z teorii reprodukcji ludności – prace wybrane”. Jest ona wielkim dziełem poświęconym reprodukcji ludności, z której wiele nauczyliśmy się i dalej z niej korzystamy, ale jest też świadectwem oraz przykładem jak swoje życie naukowe można poświęcać dla innych, dla środowiska –

i za to serdecznie Ci dziękujemy.

Drogi Panie Profesorze,

Tworzyłeś i współtworzyłeś wspólnie ze swoimi poprzednikami i współpracownikami – uczestnicząc bardzo aktywnie przez lata współpracy w wielu projektach badawczych w tym: z Komitetem Nauk Demograficznych PAN, z Instytutem Statystyki i Demografii SGPiS (obecne SGH) oraz z wieloma innymi ośrodkami – poznańską szkołą, silną statystyką i demografią, ośrodek znaczący na mapie naukowej Polski, znany poza granicami kraju.

Z wielką troską dbałeś o rozwój kadry naukowej, liczne grono profesorów i doktorów to Twoi wychowankowie, dzisiaj aktywnie działający w środowisku poznańskim, środowisku ogólnokrajowym, a także na forum międzynarodowym –

i za to serdecznie Ci dziękujemy.

Byłeś, Panie Profesorze,

wielkim orędownikiem badań ludnościowych, w tym badań nad rodziną, jej biografią, ukoronowaniem których było powstanie znanego w całym kraju, tu na Akademii – Centrum Badań nad Rodziną.

Dałeś nam przykład, jak z wielką pasją naukowca, niestrudzonego badacza i nauczyciela akademickiego można pracować, realizować swoje prace naukowe i zamiary badawcze do końca dni swoich.

To dla nas wielki przykład, ale i wzór do naśladowania –

za to serdecznie Ci dziękujemy.

Po ludzku – wielki żal Drogi Profesorze, że nie ma Cię wśród nas.

W żalu i bólu łączymy się z Twoimi współpracownikami, Twoją społecznością akademicką i Twoją rodziną.

Pożegnanie wygłoszone przez por. Wojciecha Bociańskiego, prezesa Zarządu SZZ Armii Krajowej Środowiska „Pałac-Pomnik”

Kolego poruczniku Stanisławie Wierzchostawski, Żołnierzu Armii Krajowej, żegna Cię dziś Rodzina, Przyjaciele i Żołnierze Armii Krajowej wraz z asystą honorową Wojska Polskiego. Nad Twą mogiłą powiewa sztandar Armii Krajowej, symbol walki z najeźdźcą hitlerowskim i sowieckim. Na Twej trumnie powiewa szarfa biało-czerwona, symbol wolnej Polski.

W latach 1939–1940 przebywałeś w Toruniu. Do działalności konspiracyjnej w szeregach Armii Krajowej wstąpiłeś i zostałeś zaprzysiężony w 1943 r. przez ppor. Franciszka Szyperskiego i otrzymałeś pseudonim „Jacek”. Działałeś jako łącznik oddziałów dywersyjnych na terenie Bydgoszczy i Torunia, a od lutego 1945 roku działałeś w organizacji WiN w dalszym ciągu jako łącznik pod pseudonimem „Jacek”.

Za swe zasługi otrzymałeś:

1. Krzyż Armii Krajowej
2. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski
3. Złoty Krzyż Zasługi
4. Medal Komisji Edukacji Narodowej
5. Odznakę Pamiątkową Okręgu Pomorskiego
6. Patent weterana walki o Wolność i Niepodległość Polski
7. Awans na oficera Wojska Polskiego.

Boże, prosimy Cię, zmiłuj się nad Twoim sługą Stanisławem, którego zabrałeś z tego świata i przez miłosierdzie Twe Boskie daj mu odpoczywanie wieczne.

Śpij, kolego, w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni Tobie.

Niech odpoczywają w pokoju wszystkie dusze zmarłych żołnierzy Armii Krajowej i innych formacji Wojska Polskiego, którzy odeszli z tego świata walcząc o wolną Polskę.

Uczcijmy ich minutą ciszy.

Wielebnym Księżom, Pocztowi Sztandarowemu, asyście honorowej Wojska Polskiego, Rodzinie, Przyjaciołom i **żołnierzom Armii Krajowej** oraz tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu **Por. Stanisława Wierchosławskiego** na wieczną wartę w imieniu **SZZ Armii Krajowej Środowiska „Pałac-Pomnik”** składam serdeczne Bóg zapłać.

Rodzinie zmarłego składam wyrazy współczucia

por. Wojciech Bociński